



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 116 (1558), 24 listopada 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dynier ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

Poprawa stosunków izraelsko-egipskich

Patrycja Sasnal, Michał Wojnarowicz

Od 2014 r. następuje wyraźna poprawa w stosunkach Egiptu z Izraelem. Władze obu państw łączy tożsamość interesów regionalnych: zwalczanie terroryzmu, Bractwa Muzułmańskiego i związanych z nim grup oraz wpływów Iranu. Współpraca jest obopólnie korzystna: Egipcjanie dają silniejszą pozycję w stosunkach z USA i UE, a Izraelowi zapewnia kontynuację sprzyjającej mu polityki zagranicznej Egiptu. Zbliżenie izraelsko-egipskie jest też częścią procesu konsolidacji antyirańskiego bloku Izraela, Arabii Saudyjskiej i Egiptu. Dalszą poprawę stosunków dwustronnych hamuje m.in. negatywny stosunek Egipcjan do Izraela.

Geneza poprawy stosunków dwustronnych. Mimo że Egipt w 1979 r. podpisał z Izraelem porozumienie pokojowe, stosunki dwustronne nigdy nie były dobre, a po obaleniu Hosniego Mubaraka w 2011 r. – bliskie zerwania. Badania opinii publicznej z 2011 r. pokazały, że 54% Egipcjan opowiada się za anulowaniem traktatu pokojowego z Izraelem. Rządząca od 2012 r. w Egipcie partia Wolność i Sprawiedliwość, ideologicznie bliska palestyńskiemu Hamasowi, zapowiadała rewizję traktatu, a w odpowiedzi na izraelską operację w Strefie Gazy w listopadzie 2012 r. Egipt wycofał ambasadora z Tel Awiwu. Dla Izraela obalenie Mubaraka i wzmocnienie partii religijnych oznaczało destabilizację jednego z dwu, obok Jordanii, regionalnych filarów bezpieczeństwa Izraela.

Od siłowego przejścia władzy w 2013 r. przez gen. Abd al-Fattaha al-Sisiego (od 2014 r. prezydenta Egiptu) stosunki z Izraelem znacząco się poprawiły. Zmiana ta zapowiadała powrót do polityki Egiptu sprzed tzw. arabskiej wiosny 2011 r., czyli do współpracy z Izraelem m.in. w kwestii ograniczania wpływów Hamasu i – szerzej – Iranu. Na rzecz uznania władzy Sisiego, utrwalonej brutalnymi metodami, agitowały osoby związane z izraelskim lobby w Waszyngtonie.

W 2016 r. po raz pierwszy od dekady egipski minister spraw zagranicznych Samih al-Szukri złożył oficjalną wizytę w Izraelu – razem z premierem Netanjahu obejrzał finał mistrzostw Europy w piłce nożnej w jego domu w Jerozolimie. Świadectwem zmiany w stosunkach dwustronnych są też bezprecedensowe gesty dobrej woli, nie dotyczące współpracy w sferze bezpieczeństwa, jak egipska oferta przekazania helikopterów do gaszenia pożarów w okolicach Hajfy w 2016 r. Za oficjalny sygnał poprawy stosunków politycznych należy uznać powrót na placówki ambasadorów obu krajów w 2016 i 2017 r. Izrael liczy na dalsze odmrożenie wizyt państwowych, np. wizytę prezydenta Sisiego lub zaproszenie premiera Netanjahu do Egiptu. Do tej pory obaj przywódcy po raz pierwszy spotkali się oficjalnie w Nowym Jorku w trakcie zgromadzenia ONZ we wrześniu br. W 2015 r. po raz pierwszy w historii Egipt poparł Izrael w ONZ – w głosowaniu na członka Komitetu ds. Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej. W 2016 r. Egipt (pod naciskami Izraela i wówczas prezydenta elekta Donalda Trumpa) wycofał projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa potępiający osadnictwo żydowskie na terytoriach okupowanych. Ostatecznie projekt został złożony przez innych członków Rady, a Egipt poparł rezolucję.

Obszary współpracy. Obecnie priorytetem dla obu stron jest zakończenie trwającego od 2011 r. dżihadystycznego powstania na Synaju. Jego zwalczanie utrudniają postanowienia izraelsko-egipskiego traktatu pokojowego, które dzielą Synaj na strefy o różnym stopniu zdemilitaryzowania. To właśnie

w strefach, gdzie formalnie obok sił policyjnych mogą stacjonować tylko cztery bataliony wojsk egipskich, toczą się najcięższe walki. Sytuacja na półwyspie pogorszyła się od 2014 r., kiedy część grup terrorystycznych dołączyła do tzw. Państwa Islamskiego. Oprócz uderzeń na egipskie siły bezpieczeństwa i turystów ugrupowania te dokonują też ataków na cele w Izraelu. Izraelskie władze wyraziły nieoficjalną zgodę na zwiększenie liczby egipskich żołnierzy operujących na Synaju (obecnie ok. 25 tys.), a także wykorzystanie przez nich ciężkiego sprzętu: czołgów, artylerii i lotnictwa. Izrael, poza współpracą wywiadowczą, również sam włącza się w walki m.in. poprzez użycie dronów. Z kwestią stabilizacji Synaju powiązana jest również budowa izraelskiej bariery wzdłuż granicy z Egiptem. Oprócz powstrzymania kolejnych ataków ze strony ekstremistów jej głównym celem jest ograniczenie migracji i przemytu z Afryki do Izraela. Z perspektywy Izraela współdziałanie z Egiptem jest też konieczne dla utrzymania efektywności blokady Strefy Gazy.

Stosunki gospodarcze nie są intensywne: wolumen obrotów między Egiptem i Izraelem wynosi ok. 136 mln dol., czyli prawie pięciokrotnie mniej niż między Egiptem a Jordanią. Najważniejszą dziedziną współpracy gospodarczej jest energetyka. Egipt przez wiele lat był ważnym źródłem surowców energetycznych dla Izraela (odpowiedzialnym za 40% importu gazu). W 2012 r. Egipt zerwał niepopularną społecznie umowę na dostawy gazu. m.in. na skutek powtarzających się ataków na znajdujący się na Synaju gazociąg. W odpowiedzi Izrael pozwał Egipt przed arbitraż w Międzynarodowej Izbie Handlowej, który w 2015 r. nakazał stronie egipskiej zapłacić podmiotom izraelskim ponad 2 mld dol. kary za złamanie umowy. Z uwagi na spadek własnej produkcji gazu ziemnego i stale rosnące zapotrzebowanie na energię Egipt w 2014 r. z eksportera stał się importerem. Obecnie izraelskie firmy prowadzą zaawansowane rozmowy na temat eksportu do Egiptu surowca ze złóż na Morzu Śródziemnym (np. eksploatacja złoża Tamar zaplanowana na 2019 r.). Takim działaniom sprzyja nowe prawo zatwierdzone przez egipski parlament, zezwalające prywatnym firmom na import i sprzedaż gazu w Egipcie. Izraelowi zależy w szczególności na dostępie do egipskich terminali skraplających, co pozwoliłoby na dalszy reeksport gazu w formie LNG. Egipskie ministerstwo energii zapowiedziało jednak, że bez rozwiązania trwających postępowań arbitrażowych firmom importującym izraelski gaz nie zostaną wydane stosowne pozwolenia. Według prowadzonych wcześniej rozmów w zamian za dopuszczenie Izraela do egipskiego rynku zasądzone odszkodowanie miało zostać zmniejszone. Ściśle związana z powyższą kwestią jest planowana demarkacja granicy morskiej między Izraelem a Egiptem. Pozycja Egiptu może ulec wzmocnieniu po rozpoczęciu eksploatacji gazu ze złoża Zuhr.

Konsekwencje regionalne i międzynarodowe. Poprawa stosunków izraelsko-egipskich ma wpływ na konflikt izraelsko-palestyński. Dzięki niej Egipt mógł, bez obaw o ostrą reakcję Izraela, mediować w rozmowach między Fatahem a Hamasem. Odgrywanie roli mediatora daje Egiptowi większy wpływ na Hamas, na czym zależy Izraelowi. W ostatnim roku postawa Egiptu wobec tego konfliktu jest bardziej koncyliacyjna: np. nie nalega on już, by stolicą państwa palestyńskiego była cała Jerozolima.

Polepszenie stosunków egipsko-izraelskich jest częścią szerszej reorientacji sojuszy na Bliskim Wschodzie i wiąże się ze zbieżnością regionalnych interesów tych państw z interesami Arabii Saudyjskiej oraz Jordanii. Od kilku lat kształtuje się ich nieformalny sojusz, mający na celu ograniczanie wpływów Iranu i Bractwa Muzułmańskiego na Bliskim Wschodzie oraz utrzymanie obecnego status quo. Dowodem na regionalne porozumienie tych państw był np. brak sprzeciwu Izraela wobec cesji dwóch egipskich wysp Tiran i Sanafir dla Arabii Saudyjskiej, ważnych z punktu widzenia swobody żeglugi na Morzu Czerwonym.

Czynnikiem sprzyjającym dalszej poprawie stosunków egipsko-izraelskich jest polityka USA na Bliskim Wschodzie. Poparcie obalenia Mubaraka przez Stany Zjednoczone było jednym z głównych powodów izraelskiej krytyki administracji Baracka Obamy. Obecnie, mimo dobrych stosunków administracji Trumpa z Egiptem i Izraelem, USA ciągle nie podjęły oczekiwanych przez oba państwa działań: anulowania porozumienia nuklearnego z Iranem i uznania Bractwa Muzułmańskiego za organizację terrorystyczną. Skłania to Izrael i Egipt (oraz Arabię Saudyjską) do ściślejszej współpracy.

Z punktu widzenia interesów UE współpraca izraelsko-egipska z jednej strony łagodzi lokalne napięcia, ale z drugiej umacnia antyirański sojusz Izraela z państwami arabskimi, co może skutkować zwiększeniem niestabilności w skali regionu. Ponadto lepsze stosunki egipsko-izraelskie wzmocniają Egipt w relacjach z UE i USA, a przez to *de facto* legitymizują niedemokratyczne działania jego władz w polityce wewnętrznej, tj. zwalczanie opozycji. Hamulcem dla rozwoju współpracy izraelsko-egipskiej jest ciągle krytyczna wobec Izraela egipska opinia publiczna. Na poziomie społecznym stosunki Egiptu z Izraelem poprawią się dopiero wówczas, gdy władza przywódców egipskich, sprzyjających takiej polityce, będzie mieć szerokie poparcie społeczne.